



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Na internetowej stronie Łukasza Sławińskiego *PIKIER* (polecam!) doczytałem się ostatnio, że *Świat Brydża* charakteryzuje m.in. „...chroniczny brak dobrych autorów...”. Ciężko polemizować z własnym nauczycielem (i tej klasy teoretykiem), ale każdego, kto twierdzi, że Marty Bergen (zawitał w tym numerze ŚB), Michel Bessis, Piotr Bizoń, Władysław Izdebski, Ryszard Kielczewski, Julian Klukowski, Dariusz Kowalski, Roman Krzemień, Mike Lawrence, Sławomir Latała, Karol Mykietyń, Jerzy Russyan, Jolanta Sendacka, Wojciech Siwiec, Frank Stewart, Cezary Szadkowski, Piotr Tuszyński, Andrzej Wilkosz, Marek Wójcicki (przepraszam, jeśli kogoś pominąłem) czy choćby sam Łukasz Sławiński (a i jego artykuł znalazł się w grudniowym numerze) są słabymi autorami – wyzywam na ubitą ziemię. Na dodatek, cały czas objawiają się – i dostają swoją szansę – nowe talenty.

W tym numerze zwycięzca ubiegłorocznego Festiwalu w Słupsku Marek Markowski – postać nienowa jako autor, ale debiutująca w części młodzieżowej – publikuje wywiad z jedną z najmłodszych zawodniczek w historii II Ligi Moniką Weber.

Z kolei relacja z pierwszej ręki wieloletniego uczestnika mistrzostw akademickich, Krzysztofa Hołowacza, zasługuje na uwagę z kilku powodów. Ostre spojrzenie (organizatorzy, wyciągnijcie wnioski na przyszłość!), precyzyjny język i błyskotliwa analiza – czegoż chcieć więcej!

Otóż chcieć można jak najwięcej takich autorów. Piszcie, relacjonujcie, sprawozdawajcie! My, ze swej strony, dołożymy wszelkich starań (w tym – niestety – i skrótów), by jak najwięcej Waszych opisów ujrzało światło dzienne.

I wszystkiego najlepszego w nowym roku!
(swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski



Monika Weber



Taka młoda, a już gra w II lidze, i to jak!

Wywiad z Moniką Weber

– Zaczę od tradycyjnego pytania, kiedy po raz pierwszy zetknęłaś się z brydżem?

– W dzieciństwie mieszkaliśmy z dziadkiem, który był zagorzałym graczem. Często organizował wieczorki brydżowe, były one dla mnie dużą atrakcją. Uwielbiałam siadywać dziadkowi na kolanach i układać mu karty. Jednakże przeprowadziliśmy się do Wrocławia i ponownie z brydżem zetknęłam się dopiero w liceum, wtedy też poznałam reguły gry.

– Od kiedy grasz w brydża sportowego?

– Pewnego dnia, byłam wtedy w trzeciej klasie liceum, zobaczyłam ogłoszenie o zajęciach brydża sportowego w mojej szkole, prowadzonych przez Marka Markowskiego. Na pierwsze poszłam niejako z ciekawości. Kurs okazał się wyjątkowo wciągający, szybko wytworzyła się grupa brydżystów, w której czułam się świetnie. Wtedy uświadomiłam sobie, jaka jest różnica między szkolnymi kółkami a „prawdziwą grą”. Po paru tygodniach wraz z kilkoma znajomymi wybrałymi się na pierwszy turniej. Otworzył się przede mną zupełnie nowy świat, który fascynuje mnie coraz bardziej.

– Jak udaje Ci się łączyć studia z grą w brydża?

– Nie był to dla mnie specjalny problem. Już w liceum doba wydawała się mieć znacznie więcej niż 24 godziny. Studia wymagają wiele pracy, ale z drugiej strony pozwalają każdemu na indywidualne organizowanie czasu. Dzięki temu mogę pozwolić sobie na studiowanie matematyki i informatyki na Uniwersytecie Wrocławskim i pracę nad rozwojem brydżowym, zostaje mi przy tym wystarczająco dużo czasu, by nie zaniedbać przyjaciół.

– Jakie z dotychczas rozegranych przez Ciebie rozdań uważasz za najlepsze?

– Wierzę, że to najlepsze jest dopiero przede mną.

– Więc może jakieś, które szczególnie utkwiło Ci w pamięci?

(po chwili zastanowienia) – Mój pierwszy przymus.

Kontrakt 6BA (juniorski brydż to także takie kontrakty...), wist ♣9 zabity w ręce, po zgraniu ♠A K, czterech kar i czterech trefli E zachował się honorowo – by uniknąć niechlubnego wyjścia do widel pikowych, wyrzucił asa kier...*

– Jak wygląda brydż młodzieżowy w Twoim środowisku?

– Myślę, że mamy tutaj duże możliwości. Prowadzone są regularne

♠ 6 2	♠ D 10 4 3	♠ W 9 7 5						
♥ D 10 8 3	♥ K	♥ A 7 6 5 4						
♦ 7 3 2	♦ A K 6 5	♦ 8 4						
♣ 10 9 8 4	♣ D W 6 5	♣ 3 2						
	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td></tr> <tr><td>S</td><td></td></tr> </table>	N		W	E	S		
N								
W	E							
S								
	♠ A K 8							
	♥ W 9 2							
	♦ D W 10 9							
	♣ A K 7							

zajęcia w grupach w zależności od zaawansowania. Jeśli chodzi o propagowanie gry, wiele zrobił dyrektor XIV Liceum Ogólnokształcącego Aleksander Dobrzycki. Liczni moi znajomi zetknęli się tam z brydżem po raz pierwszy. Świetnym pomysłem było umożliwienie kontaktu początkujących z czołowymi wrocławskimi zawodnikami i trenerami. Warunki, które stworzył w swoim liceum pan dyrektor, na pewno będą początkiem wielu brydżowych przygód.

– Jakie były Twoje ostatnie osiągnięcia, no i najważniejsze: jakie są plany na przyszłość?

– Na koniec kwietnia awansowaliśmy do finału mistrzostw Polski par juniarów, ale pierwszym naprawdę udanym występem było drugie miejsce w kongresowym turnieju par na impy w Słupsku, który grałam z moim stałym ligowym partnerem Wojtkiem Gawłem. Ostatnio doszło do tego trzecie miejsce w mistrzostwach Wielkopolski par młodszych, które zagrałam z Włodzimierzem Starkowskim (dziękuję mu bardzo za wspaniałą grę i wielką cierpliwość). W najbliższych tygodniach przygotowujemy się wraz drużyną do kolejnego kotła II ligi, potem rozgrywki kadrowe kobiet (z Haliną Klukowską), dalej... to już zależy od wyników, trudno jest teraz mieć konkretne plany, czas pokaże!

– Dziękuję, Moniko, za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów!

Rozmawiał Marek Markowski

* Przymus zaszedłby także, gdyby figury kierowe w rękach graczy WE zamienił.

Krzysztof Hołowacz

Akademickie Mistrzostwa Polski 2003



Grudniowe AMP we Wrocławiu cieszyły się rekordową frekwencją. W najliczniej obsadzonym turnieju na maksy wystartowały 74 duety! Niestety, był to jedyny sukces organizatorów.

Zaczął się tradycyjnie od turnieju na punkty meczowe. Sędziowie, nie dowierzając sile prawa wielkich liczb, zamiast losowego rozstawienia postanowili wyrównać szanse, ustawiając uczestników wstęgowo po sektorach Mitchella. W efekcie w ostatniej rundzie na stołach pierwszych spotkały się najsilniejsze pary ze swoich sektorów, a rozdanie, jakie przyszło im rozegrać, okazało się warte plus minus 10 impów – w zależności od zajmowanej linii.

Turniej par; obie przed, rozd. W.

♠ 7 6 5	N W E S	♠ AKD 9 8 2
♥ KD W 4		♥ A 3 2
♦ 7		♦ 9 6 3
♣ K 8 7 4 3		♣ A

Do tego płaskiego szlemika pikowego można bez trudu dojść dowolnym systemem, np.:

Wspólny Język:

—	1 ♣
1 ♥	2 ♠
4 ♦ ¹	pas

¹ splinter

Zupełnie naturalnie:

—	1 ♠
3 ♠ ¹	4 ♣ ²
4 ♦ ²	6 ♠
pas	

¹ z bilansu; ² cue-bid

W rzeczywistości do poprawnego kontraktu doszło tylko 5 par, w tym 3 rozstawione.

Niestety, następny turniej okazał się znacznie poważniejszą kłapą. Indywiduel, bo o nim teraz piszę, jest stosunkowo trudny w organizacji. Z tego względu w latach ubiegłych organizatorzy zapewniali grupkę lokalnych brydżystów, aby w razie potrzeby dokooptować uczestni-

ków do liczby umożliwiającej zastosowanie znanych schematów rozgrywkowych. W tym roku rezerwowych uczestników nie było. W efekcie przed rozpoczęciem turnieju sędzia rozpaczliwie apelował, aby część zawodników zrezygnowała z uczestnictwa! Gdy wreszcie znaleźli się ochotnicy i liczba nadmiarowych zawodników skurczyła się do jednego nieszczęśnika, który uparł się walczyć o tytuł mistrza Polski, turniej został puszczony wg schematu z ruchomym wakatem. O dziwo, zaraz okazało się, że mimo nadmiarowego zawodnika w sektorze Howella, w moim mitchellovskim sektorze są dwie pauzy, co oznaczało że nie zagram 6 rozdań. Znacznie ciekawiej było w Howellu – grało się tam całą trzyrozdzianową rundę z jednym partnerem, a liczba pauz osiągała nawet 12! Nie muszę chyba dodawać, że na wyniki czekało się 20 godzin!

Wszystkie turnieje rozpoczynały się z godzinnym opóźnieniem, a w sali gry było tak zimno, że część z nas musiała siedzieć w kurtkach. Mimo tych przeciwności losu i słabych wyników sportowych wyjazd do Wrocławia będę miło wspominał – brać brydżowa jak zwykle zagwarantowała świetną atmosferę, a sympatyczny i solidny partner – Włodek Karłowicz, zmobilizował mnie do starannej gry.

Rozdanie życia

Turniej indywidualny

♠ AKD 9 5	N W E S	♠ 10 3
♥ 5 4 3		♥ AK 2
♦ AD		♦ KW 10 8 3
♣ KW 3		♣ D 9 2

Jedynym usprawiedliwieniem dla osiągniętego przeze mnie kontraktu 6♠ był fakt, że rozdanie to grałem w turnieju indywidualnym. Sytuacja po wiście karowym nie wyglądała najlepiej – na bez atuu było górne 12 lew, a ja do wygrania szle-

mika pikowego potrzebowałem korzystnego układu atutów. Żeby uzyskać dobry wynik, musiałem wziąć komplet lew, a jedyną na to szansą było wyegzekwowanie przymusu kierowo-treflowego. Jeśli jednak piki dzielą się 3-3, to także na BA ktoś może wziąć 13 lew. Ponieważ przewaga rozgrywki atutów z góry nad impasem nie jest wielka, postanowiłem zagrać na szansę mniejszą, ale dającą korzystniejsze perspektywy. Czwartą walet atuu w cięciu stał się faktem. Teraz wystarczyło wyegzekwować przymus. Z braku komunikacji (trzeba ściągnąć atuu przed karami) przymus wiedeński nie wchodził w rachubę, poza tym manewr ten byłby też dostępny grającym 6BA. Szanse ich przeskoczenia dawał podwójny przymus atutowy. Na trzeciego i czwartego pika wyniosłem kier i trefla. Doszło do końcówki:

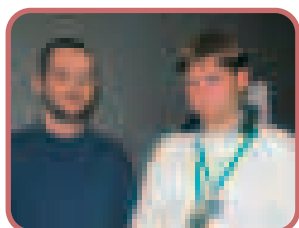
♠ —	N W E S	♠ —
♥ H x		♥ A
♦ —		♦ 10
♣ 10 x		♣ D 9
♠ 5		♠ —
♥ 5 4		♥ H x
♦ —		♦ —
♣ K		♣ A x

Gdy zagrywałem ostatnie karo (z ręką ♣K), obrońcy byli bezradni. W rzeczywistości N rozstał się z treflem, a S z kierem. Zagrałem więc ♣D na impas atutowy, wylapując wysinglowaną dyskę. Do wyrobionej ♣9 doszedłem ♥A. Dla takich chwil warto grać w brydża!

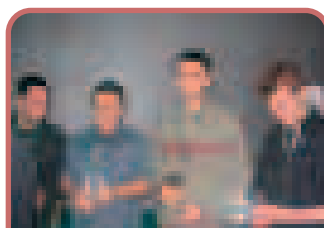
Od redakcji: Gratulujemy Krzysztofowi przepięknej rozgrywki. Gdyby rozdanie to grane było na imprezie najwyższej rangi, zapewne rozgrywka Krzysztofa prezentowana byłaby we wszystkich brydżowych periodykach. Ale to wszystko jeszcze przed Krzysztofem. ♦



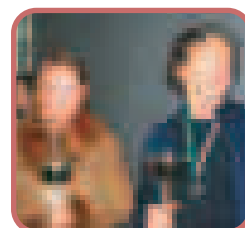
AMP 2003
ZWYCIĘZCY I WYNIKI



Zwycięzcy turnieju na maksy i pierwsze miejsca w klasyfikacji generalnej – Adam Skalski i Dominik Filipowicz.



Zwycięzcy turnieju teamów – drużyna Uniwersytetu Warszawskiego.



Turniej indywidualny: brąz – Kamila Szczepańska, srebro – Jan Betley.



Marty Bergen

Wprawki z licytacji

Marty Bergen – niezwykle nauczyciel brydża, który z ożywczą prostotą, w eleganckim stylu potrafi przekazywać brydżowe rady i sekrety. Jego wspólna książka Punkty szmunkty zdobyła tytuł książki roku 1996. Z wielką przyjemnością gościmy tego wybitnego autora na łamach Świata Brydża.

Przyjrzyjmy się sekwencjom rozpoczynającym się od: 1♥-1♠-2♣.

W	E
1♥	1♠
2♣	2♥
pas	

♠ 3 ♥ AKW43 ♦ A87 ♣ D753	<table border="1"> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </table>	N	E	W	S	♠ KW875 ♥ D6 ♦ D643 ♣ 84
N	E					
W	S					

Kiedy **W** pokazał swoje dwa kolory, przyszła kolej na **E**. Ten zachował się prawidłowo, negatywnie wybierając kiery (szczególnie, że miał w nich figure). **W** uświadomił sobie, że jego partner ma słabą rękę z dubletonem kier, i postanowił na tym poprzestać. Zwróćcie uwagę, że już losy kontraktu 2♥ są niepewne, a jakakolwiek dalsza licytacja była by, ogólnie mówiąc, wielce nieroztropna.

W	E
1♥	1♠
2♣	pas

♠ K3 ♥ AW8743 ♦ 4 ♣ ADW4	<table border="1"> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </table>	N	E	W	S	♠ D875 ♥ 2 ♦ DW85 ♣ K982
N	E					
W	S					

W słusznie pokazał swój drugi kolor; licytacja taka jest znacznie elastyczniejsza niż powtórzenie kierów. **E** z radością spasaował, upewniony, że zrobił, co mógł, by zagrać lepszy kontrakt, i że końcówka jest bardzo odległa.

W	E
1♥	1♠
2♣	2BA
3♠	4♠

♠ AD8 ♥ KDW54 ♦ 7 ♣ A874	<table border="1"> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </table>	N	E	W	S	♠ KW754 ♥ 3 ♦ A1043 ♣ D103
N	E					
W	S					

W nie miał innego wyboru, jak tylko odlicytować swój drugi kolor, licząc, że licytacja nie wygaśnie. **E** był wystarczająco silny, by zainwitować końcówkę bezatutową, choć miał wątpliwości, które kolory dostarczą odpowiedniej liczby lew. Kiedy tylko **W** ujawnił trzy piki, **E** z pełnym przekonaniem zapowiedział dograną w ten kolor.

W	E
1♥	1♠
2♣	3♥
pas	

♠ D8 ♥ AD874 ♦ 32 ♣ KW86	<table border="1"> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </table>	N	E	W	S	♠ AK653 ♥ W62 ♦ K87 ♣ 32
N	E					
W	S					

Powyzsza sekwencja umożliwiła **E** sprzedanie karty w sile inwitu z pikami i trzema kierami. Z minimalnie lepszą ręką **E** od razu zapowiedziałby 4♥. **W** miał kompletny dół i uznał, że 3♥ to już wystarczająco wysoko.

W	E
1♥	1♠
2♣	3♣
3BA pas	

♠ W ♥ K8752 ♦ AD8 ♣ AD87	<table border="1"> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </table>	N	E	W	S	♠ AD875 ♥ 64 ♦ W3 ♣ KW94
N	E					
W	S					

Z 27 PC na linii 3BA jest normalnym (co wcale nie znaczy, że wykładanym) kontraktem. Po inwicie partnera **W** docenił swą nadwyżkową rękę z wartościami karowymi.

W	E
1♥	1♠
2♣	2♠
3♣	pas

♠ — ♥ AKD87 ♦ 543 ♣ KDW108	<table border="1"> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </table>	N	E	W	S	♠ KD8754 ♥ 3 ♦ K872 ♣ 54
N	E					
W	S					

Niedopasowane ręce to nic przyjemnego, tym więc ważniejsze, by potrafić znaleźć jakiś sensowny kontrakt. **W** był nieco za słaby, by po 1♠ pokazać trefle skacząco, ale miał wszelkie podstawy, by liczyć na lepszy kontrakt niż 2♠. **E**, zdegrustowany swoją kartą, wskazał swe preferencje, pasując.

W	E
1♥	1♠
2♣	2♠
3♠	pas

♠ K3 ♥ A8743 ♦ 32 ♣ AK87	<table border="1"> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </table>	N	E	W	S	♠ DW8754 ♥ K ♦ 8765 ♣ 32
N	E					
W	S					

Doceniając jakość uzupełnienia pikowego i znakomite zatrzymanie, **W** zdecydował się na opóźnione podniesienie. Ze względu na brak nadwyżek **E** słusznie nie przyjął zaproszenia. Nikt nie lubi łądować w kontrakcie trzy w kolor startowy, ale powyższej licytacji trudno cokolwiek zarzucić.



Księgarnia Świata Brydża

Turniej par na impy

m-ce	72 pary	razem	pkt
1	K. Buras – K. Araszkiwicz	90.85	51
2	D. Filipowicz – A. Skalski	69.40	39
3	P. Dybicz – A. Bernatowicz	66.45	27
4	P. Koc – P. Tomczak	59.42	15
5	M. Fechner – M. Robak	56.59	13
6	A. Gawel – M. Mazurkiewicz	49.39	11
7	M. Franczak – D. Ignatiuk	47.74	9
8	T. Kotecki – M. Pielaszkiwicz	43.12	8
9	J. Mazurkiewicz – M. Woyna	41.41	7
10	J. Przytycka – E. Zdanowicz	38.40	6
11	M. Nowaczyk – A. Goluch	37.96	5
12	A. Woźniak – M. Turant	35.66	4
13	J. Gładysz – P. Dobrzyński	35.33	3
14	R. Pasternak – D. Sobański	35.32	2
15	J. Sikora – P. Nawrocki	34.03	1

Turniej indywidualny

m-ce	119 zawodników	%	pkt
1	Krzysztof Buras	68.52	48
2	Jan Betley	64.85	37
3	Kamila Szczepańska	62.61	26
4	Piotr Butryn	60.21	15
5	Łukasz Bręde	60.01	14
6	Michał Górski	59.42	13
7	Łukasz Gawel	59.40	12
8	Wojciech Michalek	59.09	11
9	Przemysław Piotrowski	58.46	10
10	Piotr Nawrocki	58.14	9
11	Dominik Filipowicz	58.12	8
12	Adam Skalski	57.76	7
13	Jakub Kasprzak	57.22	6
14	Wojciech Kubica	56.76	5
15	Kazimierz Grzeszkowiak	56.70	4
16	Aleksander Lewandowski	56.66	3
17	Krzysztof Holowacz	56.41	2
18	Grzegorz Preiss	55.57	1

Turniej par na zapis maksymalny

m-ce	74 pary	%	pkt
1	A. Skalski – D. Filipowicz	64.44	53
2	A. Gula – M. Taczewski	63.91	41
3	M. Młodki – M. Sikora	63.20	29
4	T. Spodenkiewicz – P. Gałgza	63.16	17
5	K. Kotorowicz – J. Kotorowicz	62.54	15
6	K. Holowacz – W. Karłowicz	62.29	13
7	M. Weber – W. Gawel	61.67	11
8	J. Mazurkiewicz – M. Woyna	60.53	9
9	Ł. Bręde – K. Araszkiwicz	60.05	8
10	T. Lasota – T. Trabszys	59.39	7
11	J. Kasprzak – M. Nowosadzki	59.38	6
12	P. Mądry – W. Strzemeczki	58.93	5
13	M. Maj – A. Wasiaś	57.82	4
14	T. Klukowski – M. Wittenbeck	57.67	3
15	K. Buras – P. Lutostański	57.59	2
16	G. Konopko – P. Wittenbeck	57.13	1

Turniej teamów

m-ce	34 teamy	VP	pkt
1	U WA	118.0	54
	T. Spodenkiewicz, P. Gałgza, J. Mazurkiewicz, M. Woyna		
2	AE KAT	117.0	40
	A. Gula, W. Michalek, J. Ostrowski, M. Taczewski		
3	P GD	116.5	26
	J. Kasprzak, M. Kątek, A. Górzewski, M. Nowosadzki		
4	U ŁODZ	114.0	12
	P. Lutostański i, Ł. Bręde, K. Buras, K. Araszkiwicz i		
5	ARP WS	110.0	8
	A. Kozłowski, K. Ruszkiewicz, M. Popielarczyk, A. Krysał		
6	UWA 6	108.5	6
	K. Szczepańska, E. Grabowska, J. Kalita, P. Dybicz		
7	PWR 2	107.0	4
	D. Filipowicz, A. Skalski, P. Ilczuk, K. Michalik		
8	WSBIF	103.0	2
	P. Janiszewski, P. Mądry, S. Kapala, W. Strzemeczki		



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją rozgrywkę

Spróbuj wytropić szansę na wygranie każdego z kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych. Następnie sprawdź skuteczność swoich zagrań.

1. dziadek

♠ W 9 8
♥ D W 10 5
♦ 10 8 4
♣ D W 9

N		
W	E	
S		

Ty

♠ K 6 2
♥ 7 4
♦ A D W 9 5 2
♣ A K

W	N	E	Ty
—	—	—	1♦
pas	1♥	pas	2 BA
pas	3 BA	pas...	

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♠5. Dodałeś z dziadka ♠8, **E** zabił ♠A i odwrócił ♠4.

2. dziadek

♠ A 5 2
♥ 6 5
♦ W 7 4
♣ A 9 8 3 2

N		
W	E	
S		

Ty

♠ K D 4
♥ A K 7
♦ 10 8 5 3 2
♣ K D

W	N	E	Ty
—	—	—	1 BA
pas	2 BA	pas	3 BA
pas...			

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♥D.

3. dziadek

♠ A D 7 6
♥ 9 8 2
♦ W 10 3
♣ 5 4 3

N		
W	E	
S		

Ty

♠ K 9
♥ A K D
♦ K 9 8 7 4
♣ D W 6

W	N	E	Ty
—	—	—	1♣
pas	1♠	pas	2 BA
pas	3 BA	pas...	

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♣10. **E** wziął lewę ♣K, ściągnął ♠A i kontynuował ♣2, **W** dołożył do koloru.

Rozwiązania

1. Jeżeli w pierwszej lewie dodasz z ręki małego pika, **E** będzie kontynuował ten kolor, a Ty nigdy nie dostaniesz się do stołu (nie ulega wątpliwości, że pierwszy wist został oddany spod ♠D). Tymczasem Twą największą szansą na sukces jest zaimpasowanie ♦K. Aby ją wykorzystać, na ♠A **musisz wyrzucić z ręki króla!** Obejrzyj pełny rozkład, aby ostatecznie przekonać się, że jest to jedyna droga do celu:

Mecz; obie przed, rozdawał S.

♠ W 9 8
♥ D W 10 5
♦ 10 8 4
♣ D W 9

♠ D 10 7 5 3
♥ A 9 6
♦ 6
♣ 7 5 3 2

N		
W	E	
S		

♠ A 4
♥ K 8 3 2
♦ K 7 3
♣ 10 8 6 4

♠ K 6 2
♥ 7 4
♦ A D W 9 5 2
♣ A K

Nawet jeżeli obrońca **E** zmieni w drugiej lewie atak, sam wyjdiesz potem z ręki blotką pik, dostaniesz się do stołu ♠W i zagrasz stamtąd ♦10. Wyimpasujesz prawemu obrońcy nawet czwartego ♦K.

2. Optymalne rozegranie pojedynczego koloru zależy przede wszystkim od tego, ile lew potrzebujesz w nim wziąć. Gdybyś w problemowym rozkładzie miał za zadanie zdobycie wszystkich pięciu wziętek treflowych, musiałbyś ściągnąć ♣K D, dostać się do stołu ♠A i zagrać ♣A. Wziąłbyś pięć trefli, gdyby kolor ten był rozłożony 3–3 albo któryś z obrońców posiadałby w nim konfigurację ♣W 10 sec. W przeciwnym razie zostałbyś ograniczony do tylko trzech lew treflowych, jako że nie dysponujesz drugim dojściem do dziadka.

Teraz jednak masz trzy lewy pikowe oraz dwie karowe, do pełni szczęścia brakuje Ci więc jedynie czterech trefli. **Optymalną rozgrywką jest zatem ściągnięcie jednego honoru treflowego z ręki, a następnie przejście drugiego honoru asem na stole (!).** W ten sposób wykorzystasz szansę dodatkową (poza podziałem 3–3 i konfiguracją ♣W 10 sec), iż któryś z obrońców ma w treflach drugiego waleta albo drugą

dziesiątkę. Przypuśćmy, że całe rozdanie wygląda następująco:

Mecz; obie przed, rozdawał S.

♠ A 5 2
♥ 6 5
♦ W 7 4
♣ A 9 8 3 2

♠ 8 7 3
♥ D W 10 9
♦ A 6
♣ W 7 6 5

N		
W	E	
S		

♠ W 10 9 6
♥ 8 4 3 2
♦ K D 9
♣ 10 4

♠ K D 4
♥ A K 7
♦ 10 8 5 3 2
♣ K D

W drugiej rundzie koloru spadnie od gracza **E** ♣10. Kontynuuj wówczas z dziadka ♣9 albo ♣8, wyrabiając sobie dwie fortę. Przy przedstawionym na diagramie rozkładzie przejście drugiego honoru asem było absolutnie konieczne do odniesienia sukcesu. A gdyby trefle były rozłożone 3–3, również zrobiłbyś swoje, straciłbyś tylko niewiele znaczącą nadrobkę.

3. Masz siedem pewnych lew: trzy pikowe, trzy kierowe oraz jedną treflową, do zrealizowania kontraktu firmowego brakuje Ci zatem dwóch. Jedyną wartą rozważenia szansę na ich wyrobienie daje kolor karowy – jeśli gracz **E** ma ♦D, wyimpasujesz mu ją. Ale jeżeli figura ta będzie w ręce obrońcy z prawej trzecia (lub „dłuższa”), niezbędne będą Ci dwa dojścia do dziadka. Obejrzyj całe rozdanie:

Mecz; obie przed, rozdawał S.

♠ A D 7 6
♥ 9 8 2
♦ W 10 3
♣ 5 4 3

♠ 5 4 2
♥ 10 5 4 3
♦ A 2
♣ 10 9 8 7

N		
W	E	
S		

♠ W 10 8 3
♥ W 7 6
♦ D 6 5
♣ A K 2

♠ K 9
♥ A K D
♦ K 9 8 7 4
♣ D W 6

W czwartej lewie wyjdź z ręki ♠9 – do ♠D na stole i zagraj stamtąd ♦W – na impas. **W** zabije go ♦A, ściągnie fortę treflową i będzie kontynuował kierem. Pobjij w ręce figurą, po czym **wyjdź stamtąd ♠K i przejmij go w dziadku asem (!).** Następnie zagraj ♦10 – na impas i w razie potrzeby powtórz ten manewr raz jeszcze. Wprawdzie straciłeś lewę pikową, ale wróci ona z nawiązką w karach, zdobędziesz bowiem aż trzy wziętki w tym drugim kolorze. ♦